

AGRESJA SOWIECKA NA POLSKĘ 17 WRZEŚNIA 1939 ROKU



Wkroczenie wojsk sowieckich do Polski w 1939 roku

W dniu 17 IX 1939 r., bez wypowiedzenia wojny, Związek Radziecki dokonał zbrojnego napadu na Polskę. Fakt ten określa się jako "wbicie noża w plecy" walczącym z Niemcami Polakom, lub po prostu nazywa się go IV rozbiorem Polski. Stał się on następstwem paktu Ribbentrop-Mołotow zawartego pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim w dniu 23 VIII t. r. W tajnym załączniku paktu, ZSRR zobowiązywał się do zbrojnego ataku na Polskę w przypadku, gdyby III Rzesza znalazła się z nią w stanie wojny. Umowa stała się możliwa do zrealizowania już 17 IX, gdyż dzień wcześniej Stalin rozejmem w Moskwie zakończył wojnę z Japonią. W dniu sowieckiej agresji, o godz. 3.00 rano wręczono ambasadorowi Wacławowi Grzybowskiemu w Moskwie notę dyplomatyczną, w której przedstawiono fałszywy pretekst rozpoczęcia działań. Napisano w niej bowiem, że państwo polskie przestało istnieć, rząd polski uciekł z kraju i że oni biorą pod opiekę zamieszkujących Kresy Wschodnie Ukraińców i Białorusinów. Notę nie przyjętą przez ambasadora, wręczono równocześnie z chwilą przekraczania granicy przez Armię Czerwoną. Związek Radziecki uznał, że straciły moc wszystkie dotychczasowe umowy z Polską.

Wiadomość o przekroczeniu wschodniej granicy dotarła po kilku godzinach do rządu przebywającego jeszcze w wolnej Polsce - w Kutach. Znajdował się tam także Naczelnny

Wódz marszałek Edward Rydz-Śmigły, który wydał następującą dyrektywę: "Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia oddziałów. Zadanie Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami - bez zmian. Miasta do których podejść bolszewicy, powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjścia garnizonów do Węgier lub Rumunii." Lakoniczny komunikat wprowadzał zamęt wśród oddziałów polskich, co uwydatniło się chociażby w przypadku obrony Lwowa.



Spotkanie żołnierzy Armii Czerwonej i Wehrmachtu 20 września 1939 roku na wschód od Brześcia

Konsekwencją braku jasnych decyzji było również wzięcie w toku działań wojennych do niewoli radzieckiej ok. 250 tys. żołnierzy polskich, w tym kilkunastu tysięcy oficerów, rozstrzelanych w 1940 r. w masowych egzekucjach w lesie katyńskim.

Wkraczające oddziały wroga liczyły, wg różnych szacunków, ponad 600 tys. żołnierzy, 4700 czołgów i 3300 samolotów. Porównując nacierających z siłami hitlerowskimi przekraczającymi 1 IX 1939 r. granicę Polski, sowieci posiadali dwukrotną przewagę w lotnictwie i broni pancernej nad Niemcami.

Wojska radzieckie posuwały się na okupowanych terenach szybko, zwłaszcza na południu, aby uniemożliwić przedostanie się wojsk polskich do Rumunii i na Węgry. Opór stawiały im nieliczne oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza pod dowództwem gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna, Brygada Rezerwowa Kawalerii "Wołkowysk" i Samodzielna Grupa Operacyjna "Polesie". W serii bitew na całym froncie, wojska polskie podjęły próbę opóźnienia marszu jednostek sowieckich. Do najbardziej znanych należała obrona Rejonu Umocnionego Sarny oraz bitwa pod Szackiem. Broniły się też pojedyncze miasta, takie jak Wilno, Grodno i Lwów. Wskutek szybkiego marszu niebawem doszło do spotkania armii niemieckich i radzieckich. Dnia 22 IX 1939 r. dowódcy obu armii odebrali w Brześciu Litewskim defiladę wojsk pancernych, w związku z przekazaniem miasta przez Wehrmacht Armii Czerwonej.



General Hans Guderian i kombryg Siemion Kriwoszejn odbierają wspólną defiladę Wehrmachtu i Armii Czerwonej w Brześciu

ZSRR i III Rzesza podpisały ponadto 28 IX t. r. traktat o granicach i przyjaźni, nazywany drugim paktem Ribbentrop-Mołotow, przypieczętujący rozbiór Polski i dzielący strefy wpływów w państwach nadbałtyckich.

Wraz z postępem regularnego wojska sowieckiego, wkraczały oddziały NKWD, które dokonywały masowej eksterminacji ludności kresowej. Z grup narodowościowych najbardziej prześladowano Polaków, zwłaszcza wojskowych i inteligencję. Już w toku działań wojennych najeźdźcy dokonywali samosądów, podburzając przy okazji do tego samego mieszkańców. W pierwszej kolejności ginęli ci, którzy stawiali opór Armii Czerwonej. Spośród wyższych stopniem dowódców, tuż po wzięciu do niewoli, został zastrzelony strzałem w tył głowy, dowódca Okręgu Korpusu nr III w Grodnie i obrońca Grodzieńszczyzny, gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński. Niedługo po rozpoczęciu okupacji poczęto organizować deportacje ludności kresowej w głąb Związku Radzieckiego, zwłaszcza na Syberię i do Kazachstanu. Dokonywano masowych grabieży polskiego majątku narodowego i dóbr prywatnych, wywożąc całe zakłady przemysłowe, infrastrukturę kolejową i samochodową, zwierzęta, eksponaty muzealne, archiwalia i biblioteki.

Jeszcze we wrześniu 1939 r. zrównano w wartości rubla i złotówkę oraz zniesiono konta bankowe, przez co nastąpiła szybka pauperyzacja społeczeństwa.

Grzegorz Chajko KRESY.PL
